

PIOTR SETKOWICZ*

**SECOND KRAKOW KONTRA BONARKA
CITY CENTER****SECOND KRAKOW VERSUS BONARKA
CITY CENTER****Streszczenie**

Artykuł porównuje cechy wirtualnej lokacji Second Krakow oraz nowych centrów handlowo-rozrywkowych, które pretendują do miana przestrzeni publicznych oferujących bogatą gamę usług. Brak poszanowania tożsamości miejsca przez inwestorów i działania obliczone jedynie na doraźny zysk powodują, że wirtualna imitacja Krakowa paradoksalnie okazuje się bardziej zhumanizowana niż niedoszłe „serce miasta”. Szansę na poprawę sytuacji daje aktywizacja społeczności lokalnych w obronie korumpowanej przestrzeni.

Słowa kluczowe: przestrzeń publiczna, komercjalizacja, rzeczywistość wirtualna

Abstract

The article compares the features of the virtual localization of Second Krakow and the new shopping and entertainment centers which aspire to the name of public spaces, offering a wide variety of services. Lack of respect for the identity of the place which is often shown by investors and activities aimed exclusively at obtaining a quick profit, lead to a situation in which the virtual imitation of Krakow, paradoxically turns out to be more humanized than the would-be "Hearts of the City". What creates a chance for an improvement of the situation is activation of the local communities in defense of the public space which is the object of corruption.

Keywords: public space, commercialization, virtual reality

* Dr inż. arch. Piotr Setkowicz, Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

Kraków ma szczęście należeć do grona tych ośrodków historycznych, w których dziejowe przemiany nie pozbawiły zabytkowych obszarów śródmiejskich ich wiodącej roli. U stóp Wawelskiego Wzgórza niezmiennie bije tradycyjne „serce miasta”. Co więcej, owa częściowo rzeczywista, a zarazem mityczna monocentryczność koegzystuje w społecznej świadomości z nie mniej realną policentrycznością. Niestety, obraz miasta współtworzą w równym stopniu tereny zdegradowane bądź zabudowywane chaotycznie i często pozbawione podstawowych usług centrotwórczych.

Deficyt nowoczesnych centrów i publicznych przestrzeni ujawnił się ze zdwojoną siłą w okresie politycznych i gospodarczych przemian. U progu procesu transformacji decyzjami planistycznymi rządził imperatyw nadrabiania zapóźnień cywilizacyjnych. Po dekadach zastoju głód zmian nierzadko zaślepił środowiska architektów i urbanistów, poddane dodatkowo presji społeczeństwa domagającego się wielopłaszczyznowej i bezzwłocznej modernizacji środowiska miejskiego.

Te postawy i nastroje oraz niedoskonałość uregulowań prawnych bezwzględnie wykorzystali zagraniczni inwestorzy dysponujący doświadczeniem w dziedzinie rynkowej gry o przestrzeń. Swoje komercyjne przedsięwzięcia potrafili skutecznie przedstawić jako element misji cywilizacyjnej.

Charakter działań inwestycyjnych właściwych początkowej fazie przemian obrazują losy Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego, zwanego szumnie Nowym Miastem, zrealizowanego na powierzchni ponad 10 hektarów w bezpośrednim sąsiedztwie Starego Miasta. „To będzie nowe centrum miejskie. Nie zwykłe centrum handlowe, bo takie można stworzyć w szczerym polu. Tu zaś mamy kontekst historyczny: średniowieczną strukturę staromiejską. Główną ideą stało się więc potraktowanie inwestycji jako współczesnej kontynuacji zabytkowej tkanki urbanistycznej” [8] – zachwalał w 1999 r. zamierzenia firmy Tishman Speyer Properties były wiceprezydent Krakowa Krzysztof Görlich, pozyskany na stanowisko jej dyrektora ds. strategii i zarządzania. Z kolei Chris Humnicki, dyrektor ds. projektu i budowy, stawiając na bezrefleksyjną fascynację krakowian „nowym”, szczerze zapowiadał, że „architektura zostanie dostosowana do wymagań naszych klientów”.

Rację miał Wojciech Kosiński, ilustrując kategorię „urbanistycznego banału” przykładem Nowego Miasta [5], które okazało się nie alternatywnym „sercem” Krakowa, lecz pospolitym introwertycznym megamarketem ignorującym historyczne sąsiedztwo.

Gdzie zatem szukać nowych „serc miasta”, czyli – wg Jacka Gyurkovicha – „miejsc najchętniej odwiedzanych przez mieszkańców i obcych, służących spotkaniom, bezpośrednim, nie wirtualnym kontaktom ludzi”? Paradoksalnie, rosnące grono krakowian i zwiedzających znajduje je w sieci. Dla nich „sercem miasta” jest wirtualny „klon” Krakowa – Second Krakow. Ta utworzona w 2007 r. lokacja stała się jednym z najpopularniejszych miejsc w polskim Second Life [11].

„Drugie Życie” to nazwa dobrze oddająca charakter fantomowego uniwersum oferowanego przez firmę Linden Lab [18, 19]. Specjaliści odmawiają Second Life statusu zwyczajnej gry, gdyż brak w niej scenariusza, celu i zakończenia, które zastępuje bytowanie w przestrzeni wzorowanej na świecie rzeczywistym [3, 6]. Ale już niebawem Rynkowi Głównemu i jego otoczeniu wyrosnąć ma, oprócz komputerowego symulakrum [1] – konkurencja w „realu” – Bonarka City Center.

Zaprzepaszczone szanse na nowe „serce miasta” wzmogły czujność władz i sceptycyzm krakowian. Węgierska firma Tri-Granit Development znakomicie radzi sobie jednak w polskich realiach, czego dowodzi otwarcie w 2005 r. jednego z trzech największych centrów handlowo-usługowo-rozrywkowych w kraju – Silesia City Center. Niestety, zrealizowany zespół o powierzchni kilkuset tysięcy metrów kwadratowych z trudem przychodzi nazwać nowym „sercem” Katowic [16].

Również pierwsze poczynania podjęte w Krakowie przypominają znane pesymistyczne scenariusze. Po nabyciu w 2006 r. 19 hektarów strategicznych dla rozwoju miasta terenów przy ul. Turowicza, Kamień-

skiego i Puskarskiej inwestor rozpoczął od radykalnych wyburzeń obiektów Zakładów Chemicznych „Bonarka”. To posunięcie łatwo było przewidzieć. Wszak nie przebrzmiały jeszcze echa wybuchów, które unicestwiły relikty Krakowskich Zakładów Sodowych Solvay, a wraz z nimi nadzieje na kolejne „serce miasta” – zastąpione szablonowym Centrum Handlowym Zakopianka. Krzysztof Lenartowicz określił losy Solvayu jako emblematyczny przykład „korumpowania przestrzeni z wyłączną myślą o zysku” [7].

Wyburzenie Bonarki pozostało niezauważone dzięki umiejętnej kampanii promocyjnej firmy Tri-Granit, obliczonej na uspienie czujności społeczeństwa już aktywnego i świadomego zagrożeń.

Ogłoszono, że pamiątką po zakładzie pozostanie komin o wysokości 105 m, a Jacek Wachowicz, dyrektor Tri-Granit Polska, zapewnił o zamierzonym nawiązaniu formą architektury kompleksu do zlikwidowanych zabudowań przemysłowych (!). Wątpliwości dotyczące wzrostu obciążenia niewydolnego układu komunikacyjnego rozwiewał radny Robert Ryl, prowadzący serwis internetowy inwestycji pod nazwą Bonarka. Show(!), w którym próżno szukać krytyki. Cóż – krakowscy radni objęli również honorowym patronatem projekt Second Krakow...

Czy można zresztą krytykować inicjatywę określaną jako „największe wielofunkcyjne centrum miejskie w Europie Środkowej” [15]? „Budowa w tak pięknym mieście jak Kraków jest dla nas zadaniem wyjątkowym” – deklaruje prezes grupy Tri-Granit Sandor Dejman [14]. Opinia publiczna jest nieustannie bombardowana doniesieniami o zbawiennych ZAMIERZENIACH inwestora.

Zmotoryzowanych cieszą (nieoficjalne) plany gruntownej przebudowy infrastruktury drogowej sąsiadującej z nowym Centrum i perspektywa oddania do użytku 3500 miejsc parkingowych. Ekologów elektryzują informacje o zamierzonej największej w Polsce akcji rekultywacji poprzemysłowego terenu, rozważanej odnowie parku i planowanym utworzeniu kolejnego o powierzchni 14 ha po 2011 r. i pod warunkiem pozyskania terenu. Zwolenników tradycyjnych zasad kształtowania przestrzeni krzepią zapowiedzi kameralnych placów o zindywidualizowanym architektonicznym wyrazie, ulic zachowujących ludzką skalę i publiczny charakter, oraz małej architektury. Dla spragnionych egzotyki szykuje się plac-oranżerię z dwoma rzędami 13-metrowych palm. Zwolennicy kultury wysokiej słyszą o potencjalnych imprezach i wystawach oraz mającym (być może) powstać amfiteatrze. Przed poszukującymi nowego lokum roztacza się wizję 500 mieszkań. Szukający pracy są zapewniani, że kompleks może dać zatrudnienie nawet 6000 osób. Miłośnicy sportu czytają o rozważanych przez dewelopera basenach i boiskach... Na terenie inwestycji przewiduje się również zlokalizowanie kościoła oraz realizację alei wiodącej do Sanktuarium w Łagiewnikach – bowiem Bonarka City to przecież nie Nowa Huta, „miasto bez Boga”. Ostatnie wątpliwości rozwiewa informacja o podpisaniu przez firmę Tri-Granit i Stowarzyszenie „U Siemachy” listu intencyjnego o współpracy przy powołaniu placówki opiekuńczo-wychowawczej, która otrzyma 500-metrowy lokal na terenie Centrum.

Łatwo popaść w euforię i zapomnieć o komercyjnym charakterze przedsięwzięcia. Dociekliwych sprowadzają na ziemię etapy inwestycji rozpoczynającej się od centrum handlowo-rozrywkowego o powierzchni 239 000 m².

Użytkownicy świata Second Life również kreują swój wizerunek, gdyż teoretycznie wirtualną społeczność obowiązują te same społeczne normy. W Drugim Krakowie przed mirażami zabytków umieszcza się fantomy tablic opisujących ich historię, ponieważ także tam wykazujemy „dbałość” o kulturowe dziedzictwo. W złudzeniach galerii można podziwiać nieistniejące dzieła sztuki. Na wirtualnym Rynku zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Dla osób niepełnosprawnych Second Krakow to jedyne miejsce stuprocentowo przyjazne i wyzbyte barier. W wirtualny świat wkraczają polityczna rywalizacja i walka o prawa pracownicze [17]. Kościół katolicki uznał Second Life za teren misyjny. W Drugim Krakowie pojawił się Instytut Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale fantomowe uniwersum istnieje dzięki reklamie i komercji. Firmy testują w nim nowe produkty. Pierwszy milion prawdziwych dolarów można zarobić na handlu wirtualnymi nieruchomościami [6]. W Drugim Życiu także prosperują deweloperzy i osoby zajmujące się działalnością paraarchitektoniczną, ponieważ można tam budować praktycznie bez ograniczeń.

Francuski socjolog Roger Caillois twierdzi, że gry dają świadectwo wartościom intelektualnym i moralnym danej kultury [2]. Kазus Second Krakow i Bonarka City potwierdza tę tezę. Choć wyzbyliśmy się już naiwnej wiary w anarchię jako czynnik przyciągający inwestorów, jak dotąd komercja często brała górę nad sztuką kształtowania przestrzeni. Nierzadko też myliliśmy poziom cywilizacji technicznej z kulturą bytowania [13]. Zrealizowane w ostatnich latach przestrzenie „publiczne” zawiodły w roli nowych „serc miasta”. Czy Bonarka City Center okaże się realnym przejawem nowej jakości, czy jedynie przykładem udoskonalonej retoryki? Czy i tym razem damy się zwieść?

To pytania kluczowe, gdyż postępująca degradacja dotyczy nie tylko miejskich krajobrazów, lecz również wartości społecznych. W świecie, w którym śmiało można zapomnieć o przestrzeni publicznej, tworzonej z pobudek innych niż ekonomiczne, społeczeństwo obywatelskie świadome prawa do wpływania na własne otoczenie pozostaje jedyną przeciwwagą dla procesów globalizacji. Społeczność Krakowa musi nauczyć się włączać w lokalną grę rynkową, wymuszając REALNE poszanowanie dla tożsamości miejsc oraz wysoką jakość rozwiązań strukturalnych i funkcjonalnych.

W przeciwnym razie pozostanie nam wybór pomiędzy wirtualnością a fałszem, pomiędzy Krakowem stworzonym w zero-jedynkowej pamięci komputerów a bezpostaciowym Post Polis [10].

Shopping is the main driving force of city growth.
Rem Koolhaas [4]

Krakow is fortunate enough to belong to those historical centers in which the historical changes have not deprived the historical city centers of their leading role. The Heart of the City, immutably beats at the foot of the Wawel Hill. What is more, in the social awareness, this partially real and at the same time, mythical monocentricity coexists with the equally real polycentricity. Unfortunately the image of the city is co-created in an equal degree by the degraded area, or else areas that are built up chaotically and often deprived of basic center-creating services.

A deficit of modern centers and public spaces revealed itself with a double force during the time of the political and economic transformation. At the threshold of the process of transformation, it was the imperative of making up for the backwardness in terms of growth and development that governed the planning decisions. After decades of stagnation, the hunger for change not infrequently blinded the circles of architects and urban planners who were additionally subject to the pressure exerted on them by the society which demanded multi-layered and immediate modernization of the urban environment.

Such attitudes and feelings coupled with the imperfect legal system were taken advantage of in a most ruthless manner by foreign investors who had considerable experience in the sphere of the market struggle for space. They knew how to effectively present their commercial undertakings as an element of apparent progress and growth.

The nature of the investment activities characteristic of the initial phase of the transformation is best illustrated by the story of the Krakow Communication Center, built on more than 10 hectares of land in the immediate proximity of the Old Town and pompously referred to as the New Town. "This will be a new city center, not an ordinary shopping mall, as such can be built in the middle of the field. Whereas here we are dealing with a historical context: the medieval structure of the Old Town. Thus the main idea was to treat the investment as a contemporary continuation of the historical urban tissue" [8] – that is how the Vice-president of Krakow, Krzysztof Görlich, appointed to the post of director for strategy and administration of Tishman Speyer Properties, described the intentions and goals of the company. In turn,

Chris Humnicki, director for design and construction, counting on the unreflecting fascination of the Krakow citizens with the "new", honestly declared that "architecture will be adjusted to the requirements of our clients".

Wojciech Kosiński was right illustrating the category of the "urban banal" with the example of the New Town [5] which turned out not so much an alternative "Heart" of Krakow, but a common introvert mega-market which ignores the historical neighborhood.

Therefore, where is one to look for the new "Hearts of the City", that is according to Jacek Gyurkovich, the "places which are most willingly visited by both the local inhabitants and visitors, places which are used for direct and not virtual contacts of people"? Paradoxically, an increasing number of Krakowians and visitors find these places in the Net. For them, the "Heart of the City" is the virtual "clone" of Krakow – the Second Krakow. This location, created in the year 2007, has become one of the most popular places in the Polish Second Life [11].

"Second Life" is a name which renders very well the character of the phantom-like universe offered by the company called Linden Lab [18, 19]. Specialists refuse the status of an ordinary game to Second Life, as it lacks a scenario, aim and ending which would substitute existence in a space modeled on the real world [3, 6]. But in the near future, apart from the computer simulation [1], the Market Square and its surroundings will acquire a competitor in the "real" world – namely the Bonarka City Center.

The lost chances for a new "Heart of the City", increased the vigilance of the authorities and the skepticism of the citizens of Krakow. A Hungarian company Tri-Granit Development is managing very well in the Polish realities, as is proved by the opening in 2005 of one of the three biggest trading-service- and entertainment centers in the country – the Silesia City Center. Unfortunately, the realized complex, whose surface areas amounts to a few thousand square meters, can hardly be called a new "Heart" of Katowice [16].

The new undertakings initiated in Krakow in the recent period, likewise remind one of the well-known pessimistic scenarios. After purchasing in 19 hectares of land in the year 2006, in the strategically situated area enclosed by Turowicz, Kamieński and Puzkarska streets, the investor began to radically pull down the buildings belonging to the Bonarka Chemical Plant. The latter move was easy to foresee. After all the echoes of the explosions which have annihilated the relics of the Krakow Soda Works "Solvay" have not yet died down and with them the hopes for yet another "Heart of the City" – which has been supplanted by the stereotype Shopping Center "Zakopianka". Krzysztof Lenartowicz defined the plight of the Solvay Plant as a symptomatic example of "corrupt dealings in public space with the exclusive intention of making a profit" [7].

The demolition of "Bonarka" went unnoticed thanks to the skilful promotional campaign of the Tri-Granit company, aimed at dulling the vigilance of the society which has by now become more active and aware of the threats confronting it.

It was announced that the 105 m high industrial stack will remain as a memento of the plant, and Jacek Wachowicz, director of Tri-Granti Polska, assured the public of the intended allusion of the architectural form of the new complex to the liquidated industrial building (!). The doubts concerning the deterioration of the ineffective traffic solutions in the area, were dispersed by city councilor Robert Ryl who conducted the internet service of the investment project under the name Bonarka. A show, in which it would be pointless to look for any criticism. It seems that the Krakow councilors extended their honorary patronage also to the project Second Krakow.

In any way, can one really criticize the initiate referred to as the: "greatest multi-functional urban center in Central Europe" [15]? Building in such a beautiful city as Krakow is an exceptional task for us" declared the president of the group Tri-Granit Sandor Dejman [14]. The public opinion is continually being bombarded with reports concerning the investor's salutary PLANS.

Motorists are looking forward to the plans (at the moment still unofficial ones) of a thorough rebuilding of the road infrastructure adjacent to the new Center and the perspective of obtaining 3500

parking places. The ecologists are electrified with the prospect of the biggest rehabilitation of post-industrial terrain in Poland, considered renewal of the park and the planned setting up of a new one, with the surface area of 14 hectares... but following the year 2011 and on condition of obtaining the necessary grounds. The supporters of the traditional principles of shaping urban space, are comforted by the plans to set up cosy squares with an individualized architectural expression; streets preserving the human scale and public character, as well as elements of urban furniture. For those longing for a taste of exoticism, a square-conservatory is being prepared with two rows of 13 m tall palms. The followers of high culture have been hearing about potential cultural events and exhibitions and maybe even plans to build an amphitheatre. Those who are looking for a new place to live are being tempted with the vision of 500 new apartments. The unemployed are being ensured that the new complex may offer employment to as many as 6000 people. Sport enthusiasts read about the swimming-pools and sports grounds whose construction is being considered by the developer... On the territory of the new complex, the investor is also planning to build a church and maybe even an alley leading up to the Shrine in Łagiewniki. After all, Bonarka City is no Nowa Huta, a "city without God". The remaining doubts are dispersed by the recent news that the Tri-Granit company and the Association "U Siemachy" have signed a letter of intent, whereby they propose cooperation in calling to life a care and educational institution which will obtain a 500 sq m area on within the grounds of the Center.

It is easy to give in to the mood of euphoria and forget about the commercial nature of the whole undertaking. The inquisitive are brought down to earth by the individual phases of the investment project which commences with the shopping and entertainment center whose surface area amounts to 239 000 sq. meters.

The users of the Second Life world also create their own image as theoretically speaking, the virtual society conforms to the same social norms as the real life society. In the Second Krakow, phantoms of signs-posts are placed before the mirages of monuments describing their history, as also there we show that we "care for the cultural heritage". In the illusion of a gallery, one can admire the non-existing works of art. On the virtual Market Square, there also plays the Grand Orchestra of Holiday Aide. Second Krakow is also the only place which is 100 per cent friendly for the handicapped and a place which is totally devoid of barriers. Political rivalry and struggle for workers' rights have also entered the virtual world [17]. The Catholic church recognized Second Life as its missionary ground. In the Second Krakow, there also emerged the Institute of Social Communication of the Jagiellonian University. But the phantom universe exists thanks to advertising and commerce. Companies treat it as a testing ground for their products. The first million of real dollars can be earned on trading in virtual property [6]. In the Second Life, developers and people dealing with para-architectural activity also prosper – as there you can build practically without limitations.

A French sociologist Roger Caillois is of the opinion that games testify to the intellectual and moral values of a given culture [2]. The case of Second Krakow and of Bonarka City confirms this hypothesis.

Although we have already got rid of the naïve faith in anarchy as a factor which attracts investors, up until now commercial values have often taken the better of the art of shaping space. Not infrequently, we have also confused the level of technological civilization with the culture of living [13]. The "public" spaces which have been realized in recent years have let us down as new City "Hearts".

Will Bonarka City Center prove to be a real symptom of a new quality, or else merely an example of an improved rhetoric? Will we allow to be deceived this time again?

The above are the crucial questions as the ongoing and progressing degradation concerns not only urban landscapes, but also social values. In a world, in which one can easily forget about public space, created out of other than economic reasons, the civic society, conscious of its right to exert an impact on its own environment remains the only counterbalance for the processes of globalization.

The inhabitants of Krakow must learn to participate in the local market game, forcing the authorities to show REAL respect for the identity of places and a high quality of the structural and functional solutions. Otherwise, we shall be left with the choice between virtual values and falsehood, between Krakow created in the zero-one computer memory and an amorphous Post Polis [10].

Bibliografia – Bibliography

- [1] Baudrillard J., *Symulakry i Symulacja*, Wyd. Sic!, Warszawa 2005.
- [2] Dobroczyński B., *Mit ma się dobrze*, Tygodnik Powszechny 47/2007.
- [3] Filiciak M., *Wirtualny plac zabaw. Gry sieciowe i przemiany kultury współczesnej*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- [4] Koolhaas R., *Project on the City*, Rotterdam 2002.
- [5] Kosiński W., *Miasto w mieście – wzniosłość, paranoja i banal*, Czasopismo Techniczne, z. 2-A/2004, Wyd. PK, Kraków 2004.
- [6] Kuźmiński M., *To nie jest gra*, Tygodnik Powszechny 34/2007.
- [7] Lenartowicz K., *Wypowiedź w ramach II Konferencji REGENTIF pt: Rewitalizacja miasta poprzez regenerację terenów przemysłowych: innowacja i dobra praktyka*, Politechnika Krakowska, Kraków 2007.
- [8] Lowell M., *Na królewskim szlaku*, Dziennik Polski z dnia 6.08.1999.
- [9] Ostrowicki M., *Wirtualne Realis. Estetyka w epoce elektroniki*, Wyd. UNIVERSITAS, Kraków 2006.
- [10] Rewers E., *Post Polis*, Wyd. UNIVERSITAS, Kraków 2005.
- [11] Rotter-Stankiewicz B., *Drugie życia miasta*, Dziennik Polski z dnia 2.01.2008.
- [12] Rotter-Stankiewicz B., *Kraków otwiera się na Second Life*, Dziennik Polski z dnia 11.01.2008.
- [13] Setkowicz P., *Architektura kultury versus architektura cywilizacji*, Czasopismo Techniczne, z. 11-A/2005, Wyd. PK, Kraków 2005.
- [14] Tymczak P., *Bonarka - miasto w mieście*, Dziennik Polski z dnia 4.01.2008.
- [15] Tymczak P., *Palmy Bonarki*, Dziennik Polski z dnia 29.02.2008.
- [16] Wojtas J., *Architektura jako element tożsamości miejsca na przykładzie Górnego Śląska – współczesność a międzywojnie*, Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej WA PŚI, *Odnowa krajobrazu Miejskiego. Tożsamość miejsca w dobie globalizacji*, Wyd. PŚI, Gliwice 2006.
- [17] www.frajdej.pl.
- [18] www.SecondLife.com.
- [19] www.SecondLife.pl.